

MOSTY - NASZE SŁOWO

Rok IV

Nr 30 (433)

Łódź, środa 14 września 1949 r.

Pismo Żydowskiej Partii Robotniczej

(Poalej-Sjon Haszomer Hacair)

Wychodzi trzy razy w tygodniu

w poniedziałki, środy i piątki

NA FALI DNIA

Awangarda narodu

Nie jest chyba przypadkiem, że Egzekutywa Światowej Organizacji „Hechaluc” rozpoczęła swoje obrady w Jerozolimie bezpośrednio po Festiwalu i Kongresie Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Młodzież izraelska zainicjowała w Budapeszcie niezłomną wolę obrony pokoju, wolę walki o ustrój sprawiedliwości społecznej i dobrobytu dla całej ludzkości. Młodzież żydowska — w przeważającej swej większości — zrzeszona w dziesiątkach krajowych organizacji federacji młodzieżowej „Hechaluc” z entuzjazmem podejmie szczytne hasła Kongresu Światowego, rzucając na szalę walki o pokój cały swój zapal młodzieńczy i energię, całą moc swojej wiary w człowieka.

Od zarania dziejów żydowskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego żydowska federacja młodzieżowa „Hechaluc” kroczyła w pierw szych szeregach tego ruchu, stanowiła jego bojową, pełną samopowścią awangardę. Dzięki swojemu postępowemu i głęboko przemyślanemu systemowi wychowania, u podstaw którego legły ideały socjalizmu i braterstwa narodów, patriotyzmu i internacjonalizmu — organizacja „Hechaluc” zdobyła zwerbować do swych szeregów setki tysięcy najlepszych synów i córek narodu i natychmiast je do nieugiętej walki o pełne narodowe i społeczne wyzwolenie mas żydowskich.

Dziesiątki lat wyjątkowej i owocnej pracy ideowo-wychowawczej ma już za sobą organizacja „Hechaluc”. Od pierwszej chwili swojego istnienia organizacja ta obrała drogę — jedynie służącą na tym etapie dziejów narodu żydowskiego — realizacji idei syjonistycznej przez żmudną, długoletnią pracę nad ożywieniem i zaludnieniem opustoszałej ziemi ojczyźnej. Wszystko od owej chwili podporządkowane zostało temu właśnie

głównemu zadaniu. Organizacja „Hechaluc” powołała do życia połączony już dziś ruch kibucowy — ostateczny rewolucyjny odłam izraelskiego ruchu robotniczego i postępowego chłopstwa. Ona też skutecznie przeciwdziałała i przeciwdziała żywiołowi asymilacji, który ze szczególną siłą i natężeniem atakuje młode pokolenie żydowskie w krajach Europy i Ameryki; przyczyniła się waleśnie do odrodzenia kultury i języka hebrajskiego w diasporze i Izraelu; dokonała głębokiej rewolucji w mentalności Żyda, przywracając mu dumę narodoową, umiłowanie pracy fizycznej i twardą wolę; sprzyjała szybszemu uzdrowieniu ekonomiczno-społecz. struktury narodu. Śmiało twierdzić można, że organizacja „Hechaluc” była i stanowi nadal główną siłę napędową naszego renesansu narodowego.

Szczególnej wagi zadania stoją przed ruchem chalucowym w dobie obecnej — w okresie „kibuc galuot”, w okresie wielkiej repatriacji narodu. Do Izraela napływa już setki tysięcy Żydów nieprzystosowanych do nowych warunków. I choć prawdą niezaprzeczalną jest, że kraj ten może wchłonąć nie setki tysięcy lecz nawet miliony nowych imigrantów, to jednak niezbędna jest wola pionierska, która potrafiłaby te potencjalne siły absorpcyjne przekuć w faktyczne możliwości chłonne gospodar

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Przemówienie Prezydenta Bieruta na uroczystościach dożynkowych

WROCŁAW (PAP). — Ukoronowaniem obchodów dożynkowych w gminach całego kraju, był imponujący po raz pierwszy w historii dożynnek, tak wspaniały obchód na historycznym Psim Polu pod Wrocławiem. Tu gdzie kilkadziesiąt lat temu odwieczny wróg słowiańszczyzny poniósł sromotną klęskę i gdzie w 1945 r. Armia Czerwona wraz z walczącym u jej

Odkrycie nafty w pobliżu Petach Tikwa?

TEL AWIW (ŻAT) — Robotnicy pracujący w kamieniołomie w pobliżu Petach Tikwy zaobserwowali zjawiska wskazujące na istnienie w tym miejscu źródeł ropy naftowej.

Grupa robotników zajęta pracą przy wydobywaniu kamieni poczuła w pewnym momencie woń gazu wydobywającą się z rozpadliny skalnej, która to woń przypomniała im o bólu głowy. Następnie natrafili oni w pobliżu na bryły ziemi olejistej.

Powiadomione o odkryciu władze, zleciły ekspertom zbadać sprawę na miejscu.

Przed otwarciem

Konferencji Syjonistycznej w Paryżu

PARYŻ (ŻAT) — Przed otwarciem Konferencji Syjonistycznej, która nastąpi dziś w środę, dnia 14 września w godzinach popołudniowych, odbyły się różne narady i posiedzenia organizacji i instytucji reprezentowanych na Konferencji.

W poniedziałek rano odbyła się plenarna sesja Europejskiego Biura Światowego Zjednoczenia Ogól

nych Syjonistów. Wieczorem zaczęła się dwudniowa konferencja europejska Ogólnych Syjonistów. W konferencji wzięli udział delegaci wszystkich niemal krajów europejskich, jakoteż przedstawiciele Afryki Północnej. Sprawozdania wygłosili dr. Nachum Goldman i Mosze Kohl z ramienia Egzekutywy Agencji Żydowskiej, Icchak Kubowicki z ramienia Funduszu Przedsiębiorstw Konstruktivnych, Mosze Polakiewicz jako generalny sekretarz Zjednoczenia Ogólnych Syjonistów w Izraelu, dr. Frey, A. Luxemburg, Lewi Ha coen, Har Zahaw i Rozenblum z ramienia Europejskiego Biura Organizacji Ogólnych Syjonistów.

Rzesze idących ludzi powoli zapełniają plac przed trybunami, rozległy, równy, białony lasem masztów, na których łopocą flagi białoczerwone, czerwone, i zielono-czerwone.

Przybywającego na Psie Pole Prezydenta Bieruta witają zebrani tłumy entuzjastycznymi okrzykami. Prezydent przybył w otoczeniu marszałka Sejmu Wł. Kowalskiego, marszałka Polski — M. Żymierskiego i członków rządu z premierem J. Cyrankiewiczem i wicepremierem Korzyckim na czele.

Rozbrzmiewają dźwięki hymnu państwowego. Tysięczne rzesze wiwatują na cześć gospodarza ogólnokrajowych dożynek — Gospodarza Polski Ludowej — Prezydenta R. P.

Na uroczystości dożynek ob. Prezy

dent R. P. Bolesław Bierut wygłosił obszernie przemówienie okolicznościowe, w którym m. in. powiedział:

„W dniu pięknej i radosnej uroczystości dożynek ogólnopolskich składam Wam gorące pozdrowienia w imieniu całego narodu.

Szczodry plon przyniosła nam tego roku nasza najmilsza ziemia polska. Po raz 4-ty zebraliśmy żniwo z odży skanej przastarej naszej ziemi Piastowskiej. A z każdym rokiem daje nam ta ziemia zbiory obfitsze. I nikt z nas nie powinien wątpić, że plony przyszłych lat wzrastają w całej Polsce i starczy w niej chleba dla wszystkich.

Skąd czerpiemy tę wiarę i tę pewnością?

Czerpiemy ją stąd, że siły nasze rosną, że naród polski staje się coraz bardziej zdolny do tego, aby uczynić swą ziemię żyzną i bogatą, aby jej plony były niezawodne. Dzięki naszej mu ustroju, opartemu na braterskiej solidarności ludzi pracy, potrafimy coraz lepiej zabezpieczyć się przed nieurodzajem i niekorzystnymi warunkami klimatycznymi.

Chłop polski nie jest dziś już zdany na łaskę i niełaskę szeptego losu, jak dawniej. W porównaniu z okresem przedwojennym zmieniły się warunki pracy i warunki życia ludu pracującego w Polsce zarówno w mieście, jak i na wsi. Każdy z nas to widzi i czuje. Oczywiście, okupant nie mieścił zniszczył nasz kraj potwornie i wszyscy dźwigamy jeszcze na sobie skutki tych zniszczeń. Ale mimo to naród polski jest dziś bez porównania silniejszy, niż przed wojną.

„Jakie plony przyniosła dotychczas polskiemu ludowi pracującemu władza demokratyczno-ludowa?

Pierwszym jej krokiem było wywłaszczenie obszarów i oddanie ziemi tym, którzy na niej pracowali — chłopom i robotnikom rolnym. Na ziemi niespełna 10 tysięcy obszarników w województwach centralnych i

(Dokończenie na str. 2-ej)

Polska delegacja handlowa wyjechała do Moskwy

Warszawa (PAP). Dnia 12 b. m. odleciała samolotem do Moskwy 13-osobowa polska delegacja handlowa z ministrem Handlu Zagranicznego inż. **Tadeuszem Gede** na czele, w celu ustalenia listy towarowej i podpisania protokołu na rok 1950 do 5-letniej umowy z dnia 26. 1. 1948 r. o wzajemnych dostawach towarów między Polską a Związkiem Radzieckim.

W skład delegacji wchodzi m. in.: dyr. dep. eksportu min. Handlu Zagr. **Drozdowski**, wicedyr. dep. traktatów — **Dodziuk** oraz eksperci.

Ruch kolonizacyjny

TEL-AWIW, 9.9. (Kol Israel). Kierownik Wydziału Kolonizacji przy Agencji Żydowskiej, Lewi Eszkol zakomunikował przedstawicielom prasy następujące szczegóły, odnoszące się do ruchu osiedleńczego w Izraelu:

Od chwili powstania państwa założono w Izraelu 130 osiedli rolniczych, która to cyfra do

końca 1949 roku wzrosła o dalszych 40 osiedli. W chwili obecnej liczba osiedli w granicach państwa Izrael wynosi 448.

W okresie ubiegłych 16-stu miesięcy osiedliło się na roli 29 000 osób, w tej liczbie 19 000 w nowych osiedlach, 8 500 — w osiedlach już istniejących, zaś 1 200 — we wsiach spółdzielczych.

Wizyta wysłannika izraelskiego MSZ w stolicy Bułgarii

SOFIA. — W ubiegłym tygodniu bawił w Bułgarii kierownik departamentu krajów Europy Wschodniej izraelskiego ministerstwa spraw zagranicznych dr Samuel Eliaszew. Celem jego przyjazdu były rozmowy z bułgarskimi mężami stanu na temat stosunków między obydwojma krajami. Na lotnisku przywitał dra Eliaszewa przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych Bułgarskiej Republiki Ludowej; następnie przyjął Eliaszewa na jednodzinnej konferencji premier Bułgarii profesor Eugeniusz Kamenow. Rozmowa dotyczyła różnych dziedzin wzajemnych stosunków między Bułgarią a Izraelem toczyła się w atmosferze serdecznej.

Wieczorem dr Eliaszew podejmowany był na specjalnym obie-

dzie wydanym na jego cześć przez premiera Kamenowa. W obiedzie uczestniczyły wybitne osobistości bułgarskiego świata politycznego.

Nazajutrz dr Eliaszew złożył wizytę profesorowi Jakubowi Nat hanowi wiceprzewodniczącemu Bułgarskiego Komitetu Nauki, Sztuki i Kultury oraz prezesowi Centralnego Konsystorium Żydostwa Bułgarskiego. M. in. omawiano były sprawy stosunków handlowych między obu państwami, jakoteż formy współpracy w dziedzinie kultury. Profesor Nathan wyraził życzenie, żeby wybitni działacze izraelscy odwiedzili Bułgarię i wygłosili serię publicznych odczytów na temat obecnej sytuacji w państwie żydowskim.

Wedle wiarygodnych źródeł głównym celem wizyty Eliaszewa

w Bułgarii było nawiązanie rozmów w sprawie wymiany przedstawicieli dyplomatycznych między obu państwami. W ślad za tym nastąpi wysłanie izraelskiej misji handlowej do Bułgarii. Skład tej misji został już ustalony i czeka ona tylko na oficjalne zaproszenie bułgarskiego rządu, aby się udać do Sofii.

TEL-AWIW, 9.9.

Przedstawiciel ministerstwa Handlu odbył dłuższą konferencję z przebywającym w Izraelu przewodniczącym bułgarskiej Agencji dla eksportu i importu na Bliskim Wschodzie.

W rozmowie poruszono możliwość rozszerzenia wymiany gospodarczej pomiędzy obu krajami.

Odrodzone kolejnictwo Izraela

WARSZAWA (BIP). — Za czasów angielskiej władzy mandatowej na terenie Zachodniej Palestyny trasa kolei żelaznej wynosiła: szeroki tor — na przestrzeni 344 kilometrów, wąski — 111 km, łącznie 455 km, doliczając zaś od cinki, którymi biegły dwa równoległe tory, otrzymujemy następującą długość: szeroki tor — 462 km, wąski zaś — 138 km, czyli łącznie 600 kilometrów kolei żelaznej.

Kolej w Zachodniej Palestynie pod zarządem brytyjskim przynosiła znaczne dochody: w roku 1935-36 — 166.994 funtów, r. 1936-37 — 260.295 f., r. 1940-41 — 266.838 f., r. 1942-43 — 374.043 f., r. 1943-44 — 485.511 f. Charakterystycznym jest dla kolonialnej gospodarki, że administracja brytyjska traktowała kolejnictwo jako źródło dochodów, nie czyniąc koniecznych inwestycji celem ułatwienia i ulepszenia pasażerskiej i towarowej komunikacji kolejowej.

Wręcz przeciwnie postępuje Ministerstwo Komunikacji Państwa Izrael. Dzięki zwycięskim walkom Wojska Izraela, na terytorium Izraela, znalazły się dwie trzecie trasy kolejowej Zachodniej Palestyny: szeroki tor — 215 km, wąski — 87 km, łącznie 302 km, spośród 455 km. Na skutek działań wojennych trasa była w opłakanym stanie: w wielu miejscach tor zerwany, mosty kolejowe zburzone, budynki i urządzenia stacyjne zburzone lub uszkodzone. Dzięki przegzornemu postępowaniu samobrony żydowskiej i ofiarności kolejarzy — Żydów udało się uratować przed wywiezieniem lub zniszczeniem 90 procent taboru kolejowego.

W 1944 r. na kolei palestyńskiej i transjordańskiej pracowało 7.746 urzędników i robotników.

Święto czołgistów

„Prawda” poświęca artykuł wstępny omówieniu rozwoju i znaczenia wojsk pancernych Z. S. R. R. w związku z „Dniem Czołgistów”.

Dziennik podkreśla wielką rolę jaką odegrali w organizacji radzieckich sił pancernych Lenin i Stalin, zaznaczając, że Stalin jest nauczycielem słynnej plejady konstruktorów czołgów radzieckich i wychowawcą wspaniałych kadr czołgistów.

W czasie ostatniej wojny — pisze „Prawda” — nie było takiego uzbrojenia, którego nie posiadała by armia radziecka. Nasz wojsko wyprężyło techniczny pod względem swych zalet zawsze przewyższał wszystkie znane typy uzbrojenia nieprzyjaciela.

Wskazując, że „Dzień Czołgistów” obchodzony jest w roku bieżącym w ZSRR w atmosferze twórczej pracy nad budową społeczeństwa komunistycznego dzieńnik zaznacza, że naród radziecki potężny, zwarty, pełen wiary w swe siły kroczy w awangardzie całej postępowej ludzkości walczącej o pokój i demokrację, przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym.

Zupełnie inaczej dzieje się w krajach kapitalistycznych, gdzie reakcja imperialistyczna prowadzi szalony wyścig zbrojeń, przygotowując plany nowej wojny agresywnej. Jednakowoż propaganda nowej wojny napotyka na potężny sprzeciw narodów miłujących pokój.

Światowy Kongres Obróńców Pokoju oraz konferencje i kongresy Obróńców Pokoju w wielu krajach wyraziły dobitnie wolę miłujących pokój narodów, które ze spalają swe siły w walce o pokój, przeciwko podżegaczom wojennym. Obrona pokoju jest sprawą wszystkich narodów świata — konkluduje „Prawda”.

Gdy Ministerstwo Komunikacji Izraela przejęło kolej żelazną do jego dyspozycji stanęło 379 robotników i urzędników. Zawrzała gorączkowa praca. W okresie od 15 maja 1948 r. do 31 marca 1949 r. kolejnictwo Izraela nie było przedsięwzięciem dochodowym: dochody wyniosły 195.003 f., rozchody zaś — 376.303 f., deficyt więc wyniósł — 181.300 f. Mimo to nie oszczędzono wydatków na gruntowny remont taboru, mostów, toru, budynków stacyjnych. Przystąpiono również do prac inwestycyjnych: buduje się w szybkim tempie nową trasę Chedera — Tel-Awiw, która znacznie skróci drogę z Haify do Tel-Awiwu. Zamiat kilku drewnianych bara-

ków otrzyma wkrótce Tel Awiw okazały budynek stacyjny.

Sierpień 1949 r. był przełomowym okresem w dziejach odrodzonego kolejnictwa Izraela. W tym miesiącu można już było podsumować pierwsze wyniki żmudnej pracy nad odbudową kolejnictwa. 7-go sierpnia przybył do Jerozolimy uroczyste witany pierwszy pociąg po blisko dwurocznej przerwie. Z dniem 1-szego sierpnia została wznowiona komunikacja na linii Haifa — Lydda, a z węzłowej stacji Lyddy do Jerozolimy, Tel-Awiwu i Rechowot. Na razie kursują tylko pociągi towarowe. W końcu września br. rozpocznie się normalna komunikacja osobowa.

Mapam i Union piętnują działalność Egzekutywy Św. Kongresu Żydowskiego

PARYŻ (ŻAP). Na sesji Egzekutywy Światowego Kongresu Żydowskiego, która odbyła się w końcu sierpnia w Paryżu, delegacji „Unionu” (postępowej organizacji Żydów — uczestników Ruchu Oporu we Francji) i Mapam zgłosili wspólnie rezolucję, w której czytamy m. in.:

1) „Zgodnie z rezolucją polityczną uchwaloną na sesji w Montreux, a obowiązującą Egzekutywę Kongresu do współpracy z wszystkimi siłami demokratycznymi w walce o prawa wszystkich ludzi, o pokój i wolność; w obliczu niebezpieczeństwa wojennego, zagrażającego całej ludzkości, a szczególnie istnieniu narodu żydowskiego, Światowy Kongres Żydowski postanawia przystąpić do

Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju. S. K. Z. postanawia wziąć udział w obchodzie „Dnia Pokoju”, proklamowanego na dzień 2 października.

2) Światowy Kongres Żydowski zaleca Kongresowi Żydów amerykańskich ponowne rozpatrzenie sprawy wykluczenia postępowych organizacji żydowskich w Ameryce ze składu Kongresu.

3) Egzekutywa Kongresu postanawia dokooptować do swego składu przedstawicieli postępowych ugrupowań, nie reprezentowanych w Kongresie.

4) Światowy Kongres Żydowski wyraża najgłębszy protest przeciwko utworzeniu państwa zachodnio-niemieckiego. S. K. Z. protestuje przeciwko tolerancji i popar-

KRAKÓW. W dniu 6 bm. przybyła do Oświęcimia, złożona z 48 osób grupa zagranicznych delegatów na Kongres Bojowników o Wolność i Demokrację z prezesem honorowym FIAPP płk. Manhes i wiceprezesem FIAPP Manuelem Razola oraz sekretarzem generalnym FIAPP min. Balickim na czele.

Obóz oświęcimski, tamtejsze muzeum oraz obóz w Brzezince wywarły na zagranicznych gościach wstrząsające wrażenie. Dał temu wyraz prezes honorowy FIAPP płk. Manhes, który w rozmowie z przedstawicielem PAP oświadczył:

„Zwiedziliśmy Oświęcim i Brzezinkę. Dla nas, Francuzów, specjal-

nie dla tych, którzy byli więźniami, była to prawdziwa pielgrzymka do miejsc, w których cierpieli i umierali nasi bracia. Wstrząsające nas do głębi oglądanie widowni mąk i tortur”.

„Jesteśmy głęboko wzruszeni pieczołowitością, z którą Rząd Polski zebrał i utrzymuje pamiątki Oświęcimia, będącego syntezą zbrodni hitlerowskiej. Jakże żalona jest jednak rzecz, że pewne koła i rządy, które kiedyś twierdziły, że walczą o wolność świata, z taką łatwością zapomnieli o koszmale, którym był Oświęcim”.

„Wierzę w to głęboko, że gdyby ludzkość zapoznała się z potwornościami hitlerowskiego Oświęcimia, to wszyscy przyłączyli by się do walki, prowadzonej u boku Związku Radzieckiego,

Nieudany zamach na Ben-Guriona

LONDYN (PAP). Jak donosi z Tel Awiwu Agencja Reutersa w gmachu parlamentu premier Izraela Ben Gurion został zaatakowany przez zamachowca uzbrojonego w automat. Napastnik nie zdążył wystrzelić, został bowiem natychmiast rozbrojony i aresztowany. Okazało się, że jest to 35-letni Avraam Zarfat. Został on rozpoznany przez pewnego b. członka organizacji terrorystycznej Irgun Zwei Leumi.

ŻYDOWSCY DELEGACI NA KONGRES PEN KLUBÓW NOWY JORK (ŻAT). — Na Kongres Pen Klubów, który zaczął się 10 września w Wenecji, wydelegowani zostali z ramienia Pen Klubu żydowskiego poeta Jakób Glatstein z Nowego Jorku oraz essayista Izrael Efronkin z Paryża.

DELEGACJA MŁODZIEŻY IZRAELSKIEJ ZŁOŻYŁA WIENIEC NA GROBIE CHANY SENESZ BUDAPEST (ŻAT). — Delegacja młodzieży Izraela, która wzięła udział w Festiwalu oraz Kongresie Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie, udała się na grób słynnej bohaterki ostatniej wojny światowej, żydowskiej spadochroniarzki Chany Senesz, gdzie w asyście przedstawicieli poselstwa Izraela złożyła wieniec ozdobiony emblematem państwa Izrael.

Awangarda narodu

(Dokończenie ze str. 1-ej).

nie skończyła się jeszcze misja ruchu chalucowego i od wzrostu tego ruchu zależy przyszłość państwa i całego narodu.

Organizacja „Hechaluc” jest pod względem swojej struktury federacją szeregu autonomicznych organizacji syjonistycznych młodzieży. Każda z tych organizacji posiada swój odrębny system wychowawczy i odrębną ideologię. Nie ma jednak nic dziwnego w tym, że większość tych organizacji, a raczej ta ich część, która w ramach swych ma przeważającą większość młodzieży chalucowej — stanęła mocno na gruncie rewolucyjnego socjalizmu. Dziś muszą iść w parze prawdziwy pionierski patriotyzm z konsekwentnym rewolucyjnym socjalizmem. Fakt ten jednak nie pozostaje bez wpływu na wewnętrzna sytuację w Światowej Organizacji „Hechaluc”. Leży reformizm żydowski czynił w swoim czasie wielkie wysiłki, celem podporządkowania sobie całej organizacji chalucowej. Gdy przekonali się jednak, że przetrwała to ich siły, zdecydowali się na krok, który jest sprzeczny z interesami narodu: podjęli starania w kierunku osłabienia tego ruchu, ograniczenia jego wpływów w państwie i ruchu syjonistycznym. Obecnie zaś, gdy okazała się cała szkodliwość tego posunięcia — ci sami reformiści stoją się w piórka zwolenników ruchu chalucowego i jego obrońców. Zbyteczny trud! Ruch chalucowy i bez tych obłudnych umiżgów spełni swoją misję wobec narodu, pozostając jednocześnie wierny zasadom postępu i demokracji.

C. B.

Uczeni współpracują z robotnikami nad racjonalizacją metod produkcji

KATOWICE. (PAP). W Katowicach odbyła się w dniu 11 b. m., pod przewodnictwem rektora Politechniki Śląskiej inż. Władysława Kuczewskiego, z inicjatywy redakcji „Trybuny Robotniczej”, pierwsza w Polsce wspólna narada przedstawicieli nauki — profesorów Politechniki Śląskiej w Gliwicach i robotników — czołowych racjonalizatorów przemysłu, przedstawicieli klubów wynalazców przy zakładach przemysłowych. Obecni byli również przedstawiciele przemysłów: hutniczego, węglowego i chemicznego.

Na naradzie przedyskutowano i ustalono stałe formy współpracy ludzi nauki z robotnikami, w celu przyspieszenia postępu technicznego, poprzez opartą o szeroką inicjatywę mas robotniczych racjonalizację metod produkcji i form pracy.

Zagadnienia współpracy uczonych z robotnikami omówił następnie w obszernym referacie profesor Politechniki Śląskiej dr. inż. Włodzisław Burzyński.

„Współpraca taka — stwierdził — będzie korzystna dla obu stron i pozwoli również ludziom nauki korzystać z praktycznych zdobyczy robotników”. Mówca podał szereg przykładów świadczących o tym, iż wiedza praktyczna ludzi pracy wyprzedza niejednokrotnie wyniki badań prowadzonych w laboratoriach.

Przemówienie Prezydenta Bieruta

(Dokończenie ze str. 1-ej) wschodnich pracuje obecnie pół miliona rodzin chłopskich. Na ziemiach odzyskanych otrzymało gospodarstwa rolne 600 tysięcy rodzin chłopskich”.

„Ale najcenniejszym skarbem Polski Ludowej jest człowiek. Troska o rozwój człowieka to najważniejsze zadanie władzy ludowej. Rządy kapitalistyczne — obszarzące i dzisiejsze wsteczństwo usiłowały i usiłują dotąd trzymać masy ludowe w ciemności, tumanić je oszustwem i szepać im w głowy strach, przesady, plotki, groźby wojenne, niewiarę we własne siły. W ten sposób usiłują oni hamować osiągnięcia władzy ludowej.

Zwrócił on również uwagę na głęboką więź łączącą uczonych radzieckich z robotnikami zakładów przemysłowych. We współpracy tej uczestniczy najwyższa naukowa placówka Związku Radzieckiego — Akademia Nauk Z. S. R. R.

„Zagadnienia te — stwierdził w zakończeniu prof. Burzyński — nabierają w Polsce szczególnej

wagi w okresie realizacji planu 6-letniego. Niezbędnym warunkiem jego pełnej realizacji jest połączenie wysiłków robotnika i technika”.

W wyniku obrad uchwalono rezolucję, która wyzywa wszystkie wyższe uczelnie i zakłady przemysłowe w kraju do nawiązania ścisłej współpracy dla dobra przemysłu.

Układ handlowy

między Izraelem a Rumunią

TEL-AWIW, 9.9. W dniu dzisiejszym podpisano w Tel-Awiwie umowę handlową z rządem rumuńskim. Izrael zakupi w Rumunii produkty przemysłowe, bydło oraz drzewo budowlane na sumę 1 miliona funtów.

Większa część tej sumy pokryta zostanie drogą wymienną eksportem towarów izraelskich do Rumunii. Chodzi tu przede wszystkim o owoce cytrusowe, olejki eteryczne i preparaty farmaceutyczne.

Obrady aktywistów

„United Jewish Appeal”

TEL-AWIW, 10.9. (Kol Israel). Wczoraj rozpoczęły się w Nowym Jorku obrady aktywistów „United Jewish Appeal” w USA. Inaugurując zebranie przewodniczący akcji zbiórkowej oświadczył, iż zadaniem konferencji jest ustalenie zobow-

wizań poszczególnych gmin żydowskich w Stanach Zjednoczonych na rzecz akcji U. J. A. Mówca podkreślił, że młode państwo Izrael od chwili swego powstania przyjęło 285 000 nowych imigrantów. Należy stwierdzić, że żydostwo amerykańskie nie spełnia w pewnej mierze swych obowiązków wobec Izraela, borykającego się obecnie z trudnościami absorpcji masowej aliji.

W zjeździe uczestniczy 800 delegatów wszystkich skupisk żydowskich w Ameryce. W ramach konferencji wystąpią m. in. delegat Izraela przy ONZ Aba Ewen oraz ambasador Eliahu Ejlal.

— W dniu 11 września rozpoczęła się regularna nauka we wszystkich szkołach izraelskich.

„Kłeska Hamana“

Premiera w Żydowskim Teatrze Dolnośląskim

Dolnośląski Teatr Żydowski we Wrocławiu rozpoczął czwarty z kolei sezon komedią ludową Ch. Sloves'a pt. „Kłeska Hamana“, w reżyserii I. Turkow - Grudberga. Teatr Żydowski we Wrocławiu w okresie swej dotychczasowej działalności wystawił 15 premier, dając około 250 przedstawień z udziałem ponad 120 tys. widzów. Przedstawienia te grane były oprócz Wrocławia w 22 miejscowościach woj. wrocławskiego, a ponadto na Górnym Śląsku, w Warszawie i Szczecinie.

Obecnie zespół artystyczny teatru przygotowuje wystawienie w najbliższym czasie 3 dalszych premier, w tym komedii radzieckiej w reżyserii Turkowa pt. „Przyjaciele“. Dolnośląski Teatr Żydowski po połączeniu się z teatrem łódzkim rozszerzy w poważnym stopniu repertuar i zasięg swej działalności. (p)

Nowy sezon w Łódzkim Teatrze Żydowskim

Łódzki Teatr Żydowski stoi u progu nowego sezonu. Ambitny zespół pracuje niestrudzenie pod kierownictwem Idy Kamińskiej, odznaczanej niedawno za wybitne zasługi na polu sztuki Orderem Sztandaru Pracy.

Miedzy innymi dowiadujemy się, że Łódzki Teatr Żydowski — po wystawieniu komedii radzieckiej „Wzywa was Tajmyr“ — wprowadzi po raz pierwszy na scenę w Polsce sztukę antyfaszystowskiego pisarza węgierskiego Szandora Gergely'ego „Mój syn“. Ponad to przewiduje się w tym sezonie inscenizację widowiska, osnutego na kanwie motywów perecowskich ku uczczeniu 35-lecia śmierci wielkiego pisarza żydowskiego. W repertuarze teatru znajdują się również: nowe opracowanie sztuki A. Goldfadena „Dziesiąte przykazanie“ oraz dramatu młodego pisarza izraelskiego J. Mossinsona „W pustkowiu Negewu“. Na scenie nowowytwarzanego teatru przy ul. Wieńkowskiego (dawny gmach „Scala“) ujrzą światło kinkietów „Optymistyczna tragedia“ Wiśniewskiego, „W pewnym kraju“ Wirty, „Rewizor“ Gogola oraz inscenizowana przez H. Lotara powieść Elizy Orzeszkowej „Meir Ezofowicz“.

W dniach 17, 18 i 21 bm. odegrana zostanie w sali przy ul. Jarcza 2 komedia Isajewa i Hali-cza „Wzywa was Tajmyr“.

M. Prużan

Pod żółtą gwiazdą

Kierownik kancelarii, oberhauptwachmeister Brauner, wysoki, siwy, suchotniczy Niemiec w młodości swojej rozpoczął karierę policyjną, jako posterunkowy przed gmachem opery w Dreźnie. Stanowisko to zaważyło na całym życiu, na guście i upodobaniach policjanta: polubił sztukę, muzykę i kostiumy. Zaintygowany aksamitnym tużurkiem Szera, do wiedział się Brauner o jego właściwym zawodzie artysty - malarza, o jego parafowej przeszłości, o obrazach i zamieszaniu u Szera, w ścisłej tajemnicy przed wszystkimi, swój olejny portret.

W przerwie obiadowej, kiedy wszyscy Niemcy z komendatury biegli do swojej kantyny — Brauner przekradł się chyłkiem do pracowni malarza, siadając w fotelu, robił marsowe czoło i z namaszczeniem pozoławał. Właściwie portret, bardzo udany, był już dawno gotowy, ale na szczęście Jakuba Szera istniał szczególny powód, dlaczego nie można było jeszcze zdjąć portretu ze stalug i dlaczego Szera musiał jeszcze żyć. Otóż, w okresie malowania malarz i krzyżów na zielonym muni-

Życie Żydowskie w Polsce

Sesja Naukowa Żydowskiego Instytutu Historycznego

Dyskusja nad kolaboracją w okresie okupacji

W czwartek, 8 b. m., przy udziale zaproszonych gości, odbyła się w Żydowskim Instytucie Historycznym sesja naukowa, poświęcona dyskusji nad problemem kolaboracji z Niemcami w okresie okupacji.

Sesję zajął nowy dyrektor Instytutu mgr B. Mark, który wyłożył trzy podejścia żydowskiej opinii publicznej do zagadnienia współpracy jednostek lub całych instytucji żydowskich z Niemcami na szkodę żydowskiego społeczeństwa. Gdy, zdaniem jednego, problemem tym w ogóle nie należy się zajmować, aby nie dotykać kwestii naszej hańby, zdaniem zaś drugich — do Żydów pojęcie kolaboracji w ogóle się nie stosuje, ponieważ Żydzi znajdowali się w warunkach całkowitego odmiennych, niż inne narody — to zdaniem prelegenta przy całej odrębności sytuacji żydowskiej, pewne zasady i prawa ogólne zachowują swoje znaczenie także na terenie żydowskim.

Zagadnienie to rozpatrywać należy nie z punktu widzenia charakteru jednostki, lecz jako kwestię socjalno-polityczną i ekonomiczną. W getcie, co prawda, przesunęły się klasowe granice, ale podział klasowy istniał i opierał się na tym podziale możemy zrozumieć pewne zjawiska, jako wyraz ucisku warstw ekonomicznie słabszych ze strony usługujących się Niemcom warstw ekonomicznie silniejszych.

Głównym narzędziem kolaboracji były Judenraty i ich organ wykonawczy — żydowska służba porządkowa. Aby zrozumieć klasowy charakter Judenratów, trzeba wziąć pod uwagę, że w wielu miejscowościach były one niejako dalszym ciągiem żydowskich gmin wyznaniowych, operujących się do wojny na mieszczańsko-burżuazyjnej prosanacyjnej większości.

Problem kolaboracji nie ogranicza się jednak do instytucji Judenratów. Także praca na rzecz przemysłu niemieckiego podpada pod pojęcie kolaboracji. Przy segregowaniu żydowskich różniczek można kolaborację subiektywną od obiektywnej. Do zakresu kolaboracji subiektywnej zaliczyć należy wszystkie wypadki świadomego zaprzęgnięcia i działania na szkodę ludności żydowskiej. Kolaboracja obiektywna mogła przynajmniej w stadium początkowym być oparta na złudzeniach służenia interesom żydowskim, unikania większego zła kosztem mniejszego, przy czym jednak w praktyce to „mniejsze zło“ działało się przeważnie kosztem warstw ekonomicznie słabszych.

W naszej ocenie kolaboracji o przed się możemy na żydowskiej opinii publicznej z czasu okupacji. Odbicie jej znajdujemy w prasie podziemnej getta warszawskiego, która ziele protestem i potępieniem wszelkiego typu kolaboracji.

Dłuższym wywodem historycznym opartym na analizie założeń przedwojennej gminy wyznaniowej oraz niemieckich rozporządzeń w sprawie zadań Judenratów, jako na rzędzia grabieży majątku i wykorzystania siły roboczej Żydów, a następnie jako organu pomagania „Ein satzgrupom“ niemieckim w akcji przeprowadzania wysiedleń i niszczenia ludności żydowskiej — uzupełnił wywody B. Marka, mgr Aizenbach. Wskazał on na to, że tam, gdzie Obman Judenratów mieli bliższy związek z masami ludowymi, gdzie czuli w zapleczu partyzantkę, tam zdarzało się, że po przejrzeniu

Spółdzielcy — górnikom

BYTOM (ŻAP) — Grupa składająca się z 60-ciu pracowników spółdzielni „Jedność“ w Bytomiu pochwyciła swój niedzielną odpoczynek pracy w kopalni „Rozbark“, aby w ten sposób pomóc górnikom w wykonaniu zobowiązania przedterminowego zakończenia planu wydobywania węgla.

Pracownicy spółdzielni tak gorliwie i ofiarnie pracowali, że w końcu dnia okazało się, że wyko-

nali oni przeciętnie 140 proc. normy.

Po pracy sekretarz organizacji partyjnej kopalni ob. Piotrowicz w imieniu załogi serdecznie podziękował spółdzielcom za ich ofiarną pracę.

Liceum Kinotechniczne ORT-u

Zarząd Główny ORT-u w wyniku rozmów przeprowadzonych z PP „Film Polski“ i Centralnym Urzędem Szkolenia Zawodowego (CUSZ) podpisał 7-go bm. umowę z „Filmem Polskim“ w sprawie uruchomienia liceum kinotechnicznego ORT-u w Krakowie.

Liceum otwarte zostanie w lokalu własnym ORT-u i szkolić będzie kinomechaników i techników przemysłu kinotechnicznego w okresie czteroletnim dla mło-

gry niemieckiej przechodził: oni do ruchu oporu, a nawet stawiali na jego czele, ginąc pospół z innymi w walce, lub przebijając się do partyzantki. Miało to miejsce w Prużanach Łachwi, Tuczyńcu, Mirze, Busku i innych miejscowościach na tzw. Kresach.

Były to jednak sporadyczne wypadki, które nie mogły zaważyć na zakwalifikowaniu Judenratów jako instytucji przestępczej.

W dyskusji nad poruszanymi problemami zabierali głos kolejno A. Fischgrund, dr Datner, Kupfer, dr Walewski i M. Mirski, po czym B. Mark zreasumował wyniki dyskusji, która prawdopodobnie będzie jeszcze kontynuowana na następnych posiedzeniach. Wszyscy mówcy wypowiedzieli się zgodnie co do tego, że w swojej formie i zakresie kolaboracja żydowska miała genezę i treść klasowo - polityczną. Zabierając głos dr Datner zwrócił uwagę na trudności etycznej kwalifikacji ambiwalentnych postępów niektórych jednostek, podpadających częściowo pod definicję kolaboracji. Kupfer cytował zasady etyki talmudycznej i orzeczenia rabini z ubiegłych wieków, w myśl których żaden człowiek nie może dążyć do większej liczby ludzi nie dając nikomu prawa poświęcenia w tym celu życia mniejszej ilości ludzi. Nawet w wypadku, kiedy wróg żąda wydania mienia, niektóre z tych orzeczeń nakazują twarde opór.

Ta bezkompromisowa zasada wskazuje na to, że także w myśli tradycyjnej etyki żydowskiej wszelkie formy kolaboracji — zwłaszcza w dziedzinie wydawania wrogowi ludzi — na pracę niewolniczą lub zgaładę — stanowią przestępstwo i zdradę narodową.

dzieży szkolnej i dwuletnim dla dorosłych.

Ze względu na rozwój kinofikacji i wzrost zapotrzebowania na fachowców w tej dziedzinie, „Film Polski“ i CUSZ wykazały duże zainteresowanie inicjatywą ORT-u.

„Film Polski“ dostarczy nowemu liceum wyposażenie kabiny kinowej i pracowni kinotechnicznej, zaś ORT wykona urządzenia mechaniczne i elektrotechniczne.

swoim portretem. Trudno sobie nawet wyobrazić, jakie mogły być następstwa takiej wizyty dla malarza - Żyda — gdyby nie przypadek, że major Stetzel — wiecież, że znajomością języka francuskiego — znał się również coś nieco na malarstwie i raczył bardzo pochlebnie wyrazić się o portrecie... Następnie wyjął z portfela fotografię pulchnej blondyny i powiedział: „A więc, zrobisz portret mojej żony z tej oto fotografii! To będzie znakomity prezent imieninowy, a nie! Dajmo i dobre!“

— Oczywiście, panie majorze! — stuknął obcasami Brauner, wyrażając zgodę w imieniu Szera, który, rzecz jasna, nie tu nie miał do gadania.

Z drugiej kieszeni major wydo był kopertę z loczkami złotych włosów i podał malarzowi, jako wzór koloru: tlenione złoto. Na pożegnanie zapowiedział swoje częstsze wizyty i osobiste kierownictwo w sprawie kolorów sukni, kwiatów etc. — „Also, los!“ — były ostatnie słowa majora.

— Może rzeczywiście — los! — pomyślał Sze po polsku.

Karta się odmiennie całkowicie: Jakub Sze znalazł się pod osobistą opieką majora SS-policji. Na wet buldogowi Dikky zabroniono wchodzić na górne piętro, gdzie

się znajdowała pracownia malarza. Szer znalazł na strychu duży lejtrami, dostał płótno, farby, stał lugi i przystąpił do dzieła. Major co dzień przychodził na inspekcję: Wchodził cicho, na palcach — stał w cieniu w zębach za plecami malarza i śledził każdy ruch jego ręki, każdy odcień nakładanych przezeń farb.

Wszystko szło gładko i dobrze, a z białego boja z piór, spiętego na szyi bukiecikami fiołków — major był nawet aż tak zadowolony, że wyjął i położył na stalugach cygara dla artysty.

Nieszczęście Szera zaczęło się przy oczach. Oczy miały być fiołkowe! — Violette — powiedział major po francusku (do malarza major już od dłuższego czasu mówił zamiast Szer „Mon chere“ — co też sam uważał za bardzo udany kalambur).

Szer zrobił oczy liliowe.

— Idioto! — ryczał major: — czy ty nie rozumiesz różnicy pomiędzy lilas i violette, pomiędzy bzem i fiołkiem! Czy aby bywa- - czy takiego koloru? Przecież to jest atrament do wiecznych piór — a nie kolor oczu!

Szer poprawiał, wymazywał — lecz tym tylko pogarszał sprawę. Artysta zaczął się denerwować.

„Wieczory piątkowe“

WROCLAW, (ŻAP) Imprezy artystyczno - kulturalne, urządzone przez Wojewódzki Komitet Żydowski i oddział Żydowskiego Towarzystwa Kultury we Wrocławiu, tzw. „Wieczory piątkowe“, cieszą się wielkim powodzeniem.

Ostatnio odbył się dziesiąty z kolei „Wieczór piątkowy“, poświęcony utworom poety dolnośląskiego Nachmana Rappa.

Referat pt. „Nachmana Rapp i jego droga twórcza“ wygłosił red. Turkow.

Następnie poeta odczytał swe nowe utwory.

W części artystycznej udział wzięła orkiestra Żydowskiego Towarzystwa Kultury pod batutą Erwina Wolfajlera, artysta Państwowego Teatru Polskiego — Edward Metal, który recytował wiersze Tuwima, artyści Dolnośląskiego Teatru Żydowskiego Spector i Widecki oraz pianistka Helena Lichtenfeld.

Szkoły Zawodowe rozpoczynają naukę

ŁÓDŹ (ŻAP) — Łódzki Oddział ORT-u zorganizował w Łodzi kursy doskonalenia zawodowego dla pracowników spółdzielni.

Szkolenie wykwalifikowanych fachowców dla spółdzielni stało się jednym z najważniejszych zadań ORT-u. W nowym roku szkolnym uruchomione będą w Łodzi następujące nowe kursy: dla pracowników galanterii skórzananej, konfekcji damskiej, konfekcji męskiej, wyrobów dziewiarskich, chłodziarzy, buchalterów, bilansistów, krojczych, włóknarzy i in.

W akcji tej ORT ściśle współpracuje z CWS „Solidarność“. Na ten cel Centrala „Solidarność“ przeznaczyła około 8 milionów złotych.

Kierownictwo szkoły spoczywać będzie w rękach ORT-u.

Podania kandydatów przyjmowane będą do dnia 24 bm. Egzamin konkursowy odbędzie się w dniach 26—27 bm. w Krakowie. Początek roku szkolnego nastąpi 3-go października br.

Uczniowie liceum mają zapewnić sobie praktykę w „Filmie Polskim“ i tamże będą zatrudnieni po ukończeniu szkoły.

Godnym podkreślenia jest fakt, że jest to pierwsza tego rodzaju szkoła w Polsce.

Drżały mu ręce, stracił natchnienie... Wreszcie zmył dokładnie oczy terpentyną, odkrobał podkład i zaczął na nowo. Po wielkich trudach dobrał nareszcie odcień, który zadowolił majora — ale stała się rzecz gorsza: oczy majorowej straciły swój wesoły wyraz — stały się smutne!

— Bałwanie! — znów pieniał się major. — Moja żona jest wesoła! Wienerfrau! Czy ty wiesz, co to znaczy Wienerfrau? Wiesz? Wiedź! Prater? Grinzing? Tam kobiety żyją! Tam się śmieją! Lustig! Donnerwetter!

— A on co robi? Smutne żydowskie oczy! To jest obraz! To jest Scheisse! Za takie obrazy — tego przekleństwa Żyda psami rozerwać ma!...

Im bardziej unosił się major — tym więcej drżały ręce Szera, tym więcej ztracał portret swoje podobieństwo z fotografią.

Major zapałał nienawiścią do malarza! Nerwowe ssanie cygara nie wróżyło nic dobrego. Tortury, które przeżywał co dzień Jakub Szer, stawały się z dnia na dzień cięższe i w rezultacie malarz poważnie się rozchorował. Dostał gorączki, nie mógł wyjść do pracy.

(d. c. n.)

W zatoce Akaba tętni życie...

Młodzież chalucowa w Ejlat

użyźnia pustkowie i wiekowe nieużytki

Na terenie przybrzeżnym Ejlat pulsuje obecnie życie żydowskie. Roi się tam od setek ogorzałych, wesolych i ruchliwych młodzieńców i dziewcząt izraelskich. Wśród ciszy nocnej rozlegają się tak bliskie sercu naszemu pieśni. W dzień jednak rozśpiewana ta młodzież wykonuje ciężkie, mozolne roboty. W godzinach odpoczynku siedzą oni przed kantyną lub kąpią się w przejrzystych i spokojnych wodach Morza Czerwonego.

Do niezapomnianych przeżyć na leży chwila, gdy po uciążliwej drodze i niezliczonych kilometrach piaszczystych pustkowi, pokrytych kurzem, wycieńczony wstrząsami samochodu spalony promieniami słońca — ujrzyz nagle rozpościerając się przed twoimi oczami wąską zatokę morską, okoloną ze wszystkich stron barwnymi skałami, na których spoczywa swoisty czar starożytności. Na tej polaci ziemi tętni teraz życie żydowskie, jak gdyby przeszczepione z kibuców Emeku i Galilei, z osiedli robotniczych Sarony i Szomronu. Obok wczorajszych lepiank, w których za czasów mandatowych gnieździł się posterunek policyjny, wyrósł obóz namiotów. Znajdziesz tam wszystkie potrzebne do życia zbiorowego urządzenia: począwszy od improwizowanych biur, skończywszy na baraku kuchni i namiocie-jadalni. Wszędzie panuje swojska, żydowska atmosfera. Odnosi się wrażenie, jakoby młodzież tej nie oddzielała od jaszczu ciągnąca się na przestrzeni setek kilometrów — pustynia.

Po drugiej stronie zatoki widnieje brytyjski okręt pancerny i oaza arabskiej Akaby z zielonym gajem palmowym — obraz ten przy pomina z oddali wybrzeże Ejin-Gew, widziane z Tyberiady. Nocą światła okrętu iskrzą się w spokojnej tafli morza. Zdaje się, że na pokładzie pancernika nietrudno usłyszeć śpiew naszej młodzieży, który donośnym echem rozlega się w całej okolicy. Jeśli chcesz, możesz w tym miejscu zapoznać się ze stylem życia dwóch różnych państw: tam — najeżony lufami armat przedstawiciel potężnego imperium brytyjskiego, które za wszelką cenę pragnie ratować swą ostatnią ostoję w tej części świata; tu — grupa młodzieży, która poświęca najlepsze swe siły gigantycznemu dziełu ożywienia pustyni. Tam — siła i konserwatyzm; tu — nowatorstwo i wiara. Tam — surowa dyscyplina; tu — naturalna, niewymuszona ofiarność. Opowiadano mi — nieszczęście, nie widziałem tego na własne oczy — że angielska straż, wystrojona, jak to mówią, „na ostatni guzik”, jak gdyby obowiązkowo jej było ochraniać pałac królewski, patroluje punkty graniczne między Izraelem a Transjordanią. Krąży tam i sam czynią przepisowe zwroty na prawo i lewo, urządzają różne ćwiczenia, ba nawet manewry. Nasi chłopcy kilka razy próbowali nawiązać z nimi rozmowę. Wszystkie te usiłowania spełzły na niczym. Po naszej stronie nie ma straży wojskowej. A jeśli by zaśła tego rodzaju potrzeba, żołnierze nasi na pewno nie występowaliby w galowych mundurach, na podobieństwo brytyjskich i w żadnym wypadku nie mieliby tak uroczyste — śmiesznych min...

Wygląd młodzieży naszej na tle pustyni możecie sobie odtworzyć na podstawie następującego epizodu:

Gdy grupa dziennikarzy, w których gronie znajdowałem się, dotarła wreszcie do Morza Czerwonego, zażyliśmy przede wszystkim orzeźwiającej kapieli. Wtedy usłyszeliśmy, jak jeden z młodzieńców zawołał na towarzyszy: „Podejdźcie-no bliżej a zobaczcie lu dzi tak białych jak w kinie!”...

Nie wyobrażajcie sobie przy tym że życie naszej młodzieży na wybrzeżu Ejlat toczy się normalnym trybem. Warunki klimatyczne są tam nader ciężkie. W dzień pali nieśmiernie słońce a i nocą często zawiewa ciepły duszny wiaterek. W posiłkach brak ożywczych witamin: w całej okolicy, jak daleko okiem sięgnąć, nie znajdziesz warzyw ani owoców. Woda do picia jest mocno ciepła, jakby w tej chwili zdjęta z płyty kuchennej. Nawet piwo ma smak gotowanego, nieco ochłodzonego płynu. W takich warunkach wykonuje nasza młodzież ciężką pracę fizyczną przez 8 godzin dziennie — od wczesnych godzin porannych, z 6-godzinną przerwą wypoczynkową, do późnej nocy. Komendanci w słowach najwyższego uznania wyrażają się o energii i samozaparcu swych podwładnych. Ich produkcja przekracza w znacznej mierze normę wykwalifikowanych robotników, pracujących w

nieporównanie lepszych warunkach.

Tylko niezłomna wiara i świadomość historycznej misji mogły wykręsać z tej młodzieży taki ogrom zapалу i żelaznej woli. Rażą do czynu przezwytyczyła wszystkie trudności. „Klimat Ejlat jest klimatem naszego kraju” — oświadczył nam, wymęczony i łaknący kropli wody dziennikarz, szofer samochodu, w którym tuklił się po pustynnych drogach.

W ten sposób myśli cała nasza chalucowa młodzież. Oczy wierzące nie dostrzegają żadnych trudności, ani piętrzących się przed nimi przeszkód. Tacy ludzie nie robią „trzeźwych” rachunków na szpikowanych cyframi różnych za potrzebowań. Nie znają smutnej różnicy bilansowej między zamierzaniem a ograniczonymi możliwościami. Z mlekiem matki wessali przekonanie, że misją ich pokolenia jest — użyźnić pustkowie

Izraela, wyrwać chleb z kamienistej ziemi nieużytków i piaszczystych odłogów. W miarę narastania wciąż nowych zadań — rośnie jednocześnie ich nadzieja i uczucie bezpieczeństwa.

Tego samego wieczoru odbył się apel drużyn robotniczych. Wokół czworokąta płonących pochodni ustawiły się dwa oddziały młodzieży chalucowej. Jedni luzują drugich by kontynuować bez przerwy pracę. Komendant obozu, ppłk. Elchanan Jisai wygłasza krótkie, lecz jakże treściwe przemówienie: „Założyliśmy podwaliny pod przyszłą kolonizację tej miejscowości”. Kierownik odchodzącej grupy, również w zwielżonych słowach, przypomina świetność Ejlat za czasów króla Salomona, zapewniając: „Postaramy się, by wrócili owe dni chwały”. Do historycznej przeszłości nawiązuje też w swym wystąpieniu przedstawiciel ministerstwa Obrony Narodowej I. Szomroni, który podkreśla, że od czasów królestwa salomona — o nigdy na tym wybrzeżu nie znalazła się taka ilość Żydów, jak w chwili obecnej.

Tylko duch chalucowy powołany jest do zdobywania i przezwycięzania pustyni. Izrael jest nie tylko młodym państwem. Jest on — o tym mieliśmy sposobność przekonać się naocznie — w głównej mierze państwem młodzieży, która wzięła na swe barki gigantyczne zadania, nie mające równych sobie w dziejach narodu żydowskiego. Niesie ona przed narodem pochodnię wiary i dzierży ją wysoko, silnymi, nie omdlewającymi od wysiłku rękoma.

Z życia partii

ŁÓDŹ.

Dnia 9 września rb. w lokalu Żydowskiej Partii Robotniczej (Poalej Sjon-Haszomer Hacair) w Łodzi odbyło się zebranie aktyw partyjnego. Poza komitetem łódzkim ŻPR przybyli na zebranie przedstawiciele spółdzielni, kół i grup terenowych.

Referat o aktualnych zagadnieniach organizacyjnych wygłosił członek KC ŻPR, tow. dr J. Blas, omawiając m. in. ostatnio wydany komunikat Ministerstwa Administracji Publicznej o ułatwieniach wyjazdowych dla osób, które zamierzają osiedlić się na stałe w Izraelu. Referent zakomunikował też zebraniem o zwołaniu do Łodzi partyjnej konferencji rejonowej z udziałem przedstawicieli Łodzi, Kalisza, Pabianic, Zgierza i in. ośrodków organizacyjnych.

Wwiodł dr Blas uzupełnił na stępnie członek prezydium komitetu łódzkiego, tow. Wajntraub, poruszając sprawę wzmocnienia dyscypliny partyjnej, pracy kulturowej itp.

SOBIECIN — W dniu 5 września odbyło się tu zebranie Żydowskiej Partii Robotniczej (Poalej Haszomer Hacair) poświęcone sprawie zorganizowania Koła Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Zebranie zajął tow. Sz. Frydman, po czym tow. P. Frysztyk wygłosił referat na temat „10 lat od chwili napadu hitlerowskiego na Polskę”.

Po omówieniu celów i zadań Koła Przyjaźni Polsko-Radzieckiej został jednomyślnie wybrany Zarząd w następującym składzie: przewodniczący — A. Sochaczewski, wiceprzewodniczący — P. Frysztyk, sekretarz — Rachela Ber, skarbnik — Genia Frydman, Komisja Rewizyjna — Rotbart, Kimmel i Hartman.

Łożańska Komisja Gospodarcza udaje się na Bliski Wschód

TEL-AWIW, 9. 9. (Kol Israel). Przewodniczący Komisji Gospodarczej, Gordon Clapp przeprowadził dziś rozmowy z izraelskimi i arabskimi delegacjami. W konferencji uczestniczyli również dwaj najbliżsi współpracownicy Clappa — Anglik i Francuz.

W dniu jutrzejszym Gordon Clapp udaje się drogą powietrzną z Łożanny do Bejrutu, gdzie mieścić się będzie sztab Komisji. W ciągu następnego tygodnia przybędzie do Bejrutu reszta członków Komisji Gospodarczej.

Przed wyjazdem, Gordon Clapp odbył konferencję z członkami Międzynarodowej Komisji Zdrowia.

„United Presse” donosi z Łożanny, że Komisja Gospodarcza rozwine swą działalność w dwóch kierunkach. Komisja opracuje plan osiedlenia uchodźców arabskich na niezamieszkałych terenach Bliskiego Wschodu.

TEL-AWIW, 10.9. (Kol Israel). W połowie przyszłego tygodnia członkowie Komisji Pojednawczej ONZ opuszczają Łożannę i udadzą się do Stanów Zjednoczonych. Jak wiadomo, w Waszyngtonie przebywa od pewnego czasu przedstawiciel amerykański Komisji, Paul Porter. Członkowie Komisji Pojed-

nawczej przedstawia Zgromadzeniu Generalnemu ONZ plan umiędzynarodowienia Jerozolimy.

Podkomisja, której zadaniem było rozwiązanie problemu zamrożonych kapitałów arabskich i izraelskich, nie rozpoczęła dotąd prac, ponieważ zaproszeni specjaliści arabscy nie przybyli do Łożanny.

Przed swym wyjazdem na Bliski Wschód rzecznik Komisji Gospodarczej opublikował następujące oświadczenie:

W ciągu dwóch dni Komisja Gospodarcza odbyła konferencję z delegatami I. R. O. i Międzynarodowej Organizacji Zdrowia.

TEL-AWIW 9. 9. (Kol Israel). Podano tu do wiadomości nominację trzyosobowej komisji ministerstwa Skarbu. Zadaniem jej będzie utrzymywanie kontaktu z nowoutworzoną Komisją Gospodarczą, która udaje się do krajów Bliskiego Wschodu. Na czele komisji ministerstwa Skarbu stanął kierownik Wydziału Finansowego, Dawid Horowitz.

Dr REICHER specjalista: weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia), Łódź, ul. Południowa 26, godz. 2 — 6.

LECZ. ZĘBOW. oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych, Łódź, ul. Piotrkowska 8

20 b.m. w Lake Success

generalne zgromadzenie ONZ.

TEL-AWIW, 9. 9. (Kol Israel).

W dniu 20 września rozpoczyna się w Lake Success obrady IV-ej plenarnej sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych. W sesji tej po raz pierwszy uczestniczyć będzie delegacja państwa Izrael — jako pełnoprawnego państwa w gronie narodów świata. Wprawdzie już w okresie III-ciej sesji ONZ delegat Izraela wypowiedział się w pewnych sprawach na forum międzynarodowym — w sprawie Hiszpanii oraz losu kolonii włoskich — były to jednak ostatnie dni obrad Generalnego Zgromadzenia.

W okresie przerwy wakacyjnej ministerstwo spraw zagranicznych rozpatrzyło przyszłe stanowisko delegacji izraelskiej, która winna obecnie zająć stanowisko w czasie dyskusji nad problemami międzynarodowymi. Porządek dzienny IV-ej sesji zawiera 60 punktów. Które z nich dotyczą bezpośrednio Izraela?

18-ty punkt obrad poświęcony jest dyskusji nad sprawozdaniem Komisji Pojednawczej ONZ. W szczególności omawiane będą wnioski w sprawie umiędzynarodowienia Jerozolimy, ochrony miejsc świętych oraz pomocy finansowej na rzecz uchodźców arabskich.

Punkt 52-gi dotyczy morderstwa popełnionego na osobie rozjemcy ONZ hr. Folke Bernadotte'a. Sprawę tę, jak wiadomo, przekazano w dniu 1 grudnia 1948 r. Międzynarodowemu Trybunałowi w Hadze dla przeprowadzenia dochodzeń.

Jeśli nowoutworzona Komisja Gospodarcza zakończy swe sprawozdanie w początkach listopada br. — raport ten zostanie rozpatrzony jeszcze w toku obrad IV-ej plenarnej sesji ONZ.

Jeńcy arabscy pragną pozostać na stałe w Izraelu

WARSZAWA (EIP) — Po zawarciu rozejmów z Egiptem, Libanem, Transjordanią i Syrią nastąpiła wymiana jeńców między Izraelem a państwami arabskimi. W obozach dla jeńców przebywa około 700 Arabów, którzy pragną pozostać na terytorium Izraela. W obozach jeńców arabskich odbyło się referendum. Ci spośród nich, którzy wyrazili życzenie pozostania w Państwie Izrael, otrzymali zezwolenie. Podczas referendum byli obecni przedstawiciele Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

W sierpniu br. otrzymało zezwolenie na stały pobyt w Izraelu 350 jeńców, którzy mają krewnych i

znajomych w rejonach Akko, Nazaret i Haify. Zwolnieni jeńcy opuścili obozy z muzyką, śpiewem i tańcami, dziękując komendantom obozów za humanitarny stosunek do nich. Specjalnym pociągiem wyruszyli oni do Haify.

We wrześniu zostaną zwolniona reszta jeńców (około 350), którzy nie mają krewnych w Izraelu. Wśród nich znajdują się Arabowie, urodzeni w Palestynie lub w krajach ościennych. Tym samym nastąpi likwidacja obozów dla jeńców arabskich w Izraelu. Nie zano towano ani jednego wypadku, by jeńiec — Żyd wyraził chęć pozostania w państwach arabskich.

Bl. MONEK KATZ

przeżywszy lat 51, zmarł 5. IX. 1949 r. w Dzierżoniowie.

Pogrzeb odbył się 7. IX 1949 r. na Cmentarzu Żydowskim w Tarnowie, o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni

BRAT, SIOSTRA i SZWAGIER

Zydowska Partia Robotnicza (Poalej Sjon Haszomer-Hacair)

Komitet w Warszawie, ul. Wrzesińska 2-8 tel. 74-71.

Z dniem 19. września b. r. zostają wznowione

KURSY JĘZYKA HEBRAJSKIEGO

dla początkujących i zaawansowanych.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Sekretariat partii, Warszawa — Praga, ul. Wrzesińska 2-8 tel. 74-71 codziennie, oprócz sobót i niedziel, od godz. 19—21.